



Wieczór gwiazdkowy na placu budowy

SHERRI DUSKEY RINKER I AG FORD

Choć wkrótce wieczór nadejdzie gwiazdkowy,
maszyny są nadal na placu budowy.

Ostatnie w tym roku chcą skończyć zadanie.
Czy zdążą, nim noc wigilijna nastanie?





To znak skończonej jest roboty,
można więc zwolnić już obroty.

Lecz nagle co to? Je! PODAREKI!
PODAREK W SAM RAZ DLA KOPAREKI!

To śliczna łyżka, żółta cała!
(Ta stara ząb złamany miała).

Przy niej zaś kartka:
„Czy Ci się nada?
Wesołych życzy Świąt brygada”.

Już prawie umilkł koparki warkot.
W noc wigilijną śpijże, koparko.



A dom już stoi. Tutaj. Widzicie?
Dźwig wiesza gwiazdę na samym szczycie.

Aż raptem robi zdziwioną minę,
GDYŻ KTOŚ ZOSTAWIŁ MU UPOMINEK!



To nowa kula jest do rozbiórek!
Każdy by taką piękną chciał kulę!

*W te Święta życzymy ci snów kolorowych.
Dobranoc, dźwigu samochodowy.*





Każdy tak wiele dziś dał i dostał,
kiedy budowla na placu rosła,
a zatem pora na: „Do widzenia!”,
przyszeli Bożego czas Narodzenia.

